



Pchły lubią lato

Jak co roku w naszym klimacie druga połowa lata to okres, w którym naszym zwierzętom intensywnie zaczynają dokuczać pchły.

Te popularne owady właśnie w tym okresie mają najlepsze warunki do rozmnażania, więc skrupulatnie wykorzystują tę możliwość zachowania gatunku. By pchła mogła przeżyć musi się odżywiać krwią swojego żywiciela. Po napiciu się krwią, pchła nie musi już bytować na swoim „dobroczyńcy”. Stąd też czasami trudność, dla niewtajemniczonych, w postawieniu prawidłowego rozpoznania. No bo np. jak tu uwierzyć w zapalenie naszego kotka, który w ogóle nie wychodzi z domu i nie widać na nim żadnych pasożytów? Jednak wprawne oko lekarza weterynarii nie da się oszukać. Skoro kot się drapie i ma charakterystyczny wygląd sierści (zmatowiała, o rzadkim podszerstku), a ponadto ma zaczerwienione miejsca od wygryzania lub wylizywania i znajdujemy czarne, malutkie grudki (odchody pcheł), które po zmoczeniu wodą rozpuszczają się w rdzawoczerwone plamki, to dowody takie wystarczą, by za winowajcę uznać pchłę.

padki są na szczęście już rzadkością. Po wtóre, pchły mechanicznie uszkadzają skórę, stwarzając możliwość bakteriom i grzybom dostać się tą drogą do wnętrza organizmu, co jest przyczyną pojawiania się wtórnych chorób. Bardzo często występuje także uczulenie (alergia) na jad pcheł. Wtedy, nawet po zwalczeniu pcheł, występuje silny świąd i często dochodzi do samookaleczenia się zwierząt poprzez drapanie i gryzienie.

Wiele zagrożeń

Następnym istotnym problemem jest przenoszenie przez pchły innych schorzeń pasożytniczych, przede wszystkim tasiemczycy. Dla niektórych tasiemców pchła jest jednym z żywicieli pośrednich, co oznacza, że w ciele pchły następuje pewien etap ich rozwoju, a potem pchła musi zostać „spożyta” przez żywiciela ostatecznego (pies lub kot), w którego ciele dochodzi do dojrzewania i rozwoju ostatecznej formy tasiemca. To między innymi dlatego „natura” wyposaża pchły w substancje powodujące świąd. Wtedy właśnie jest pewność

lub przynajmniej większe prawdopodobieństwo zlizania językiem pchły i zarażenie tasiemcem żywiciela ostatecznego.

Preparat preparatowi nierówny

Zaś z powodu uznania przez człowieka,

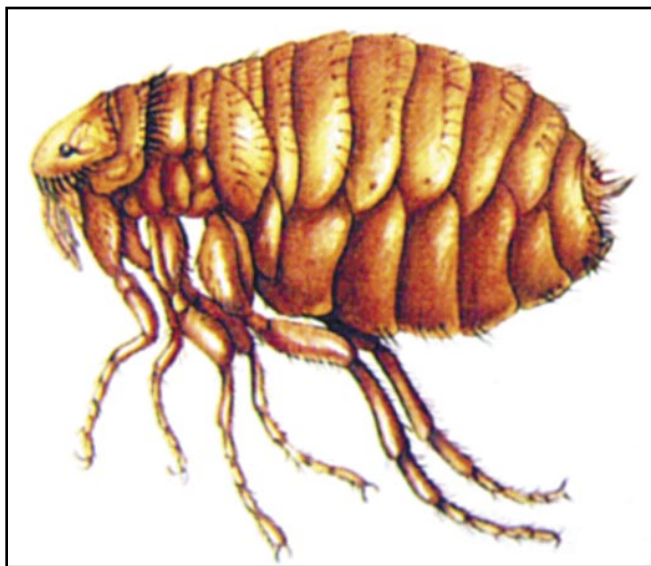
że pchły są bardziej szkodliwe niż nieszkodliwe, stworzono całą gałąź przemysłu chemicznego, by unicestwić te stworzenia. Preparaty do zwalczania pcheł można podzielić na wiele kategorii, w zależności od potrzeb i znajomości zagadnienia. Ja te specyfiki dzielę na skuteczne i nieskuteczne, na trujące i powodujące działanie uboczne oraz takie, których stosowanie jest skuteczne i bezpieczne, i wreszcie na drogie i tanie. Wszystkie te klasyfikacje nie będą miały absolutnie żadnego znaczenia, gdy będzie o nich opowiadać osoba niekompetentna, nie znająca ani biologii pchły, ani farmakologii środków stosowanych do ich zwalczania. Dlatego jestem gorącym przeciwnikiem kupowania lekarstw w sklepach, supermarketach, na stacjach benzynowych lub wręcz na bazarach. Za stosowanie lekarstw odpowiadać powinien fachowiec, który zna się na biologii i farmakologii. On też ponosić powinien odpowiedzialność za brak skuteczności ordynowanego środka.

Najlepiej do lekarza weterynarii

Preparatów zwalczających pasożyty zewnętrzne u zwierząt jest obecnie bardzo wiele. Są one w postaci zasypek, pudrów, szamponów, obroży, „spotonów”. Uważam, że niektóre z tych postaci nie nadają się do skutecznego, w sensie medycznym, zwalczania pasożytów, ale są one substancjami biobójczymi i nie muszą podlegać kontroli medycznej! I ze względu na poważne następstwa, jakie niesie za sobą posiadanie przez naszego kochanego futrzaka pcheł, jak i nieumiejętne stosowanie preparatów biobójczych, polecam zwracać się o uwolnienie od pasożytów tylko do lekarza weterynarii.

I byle do zimy – okresu prawie bez pcheł...

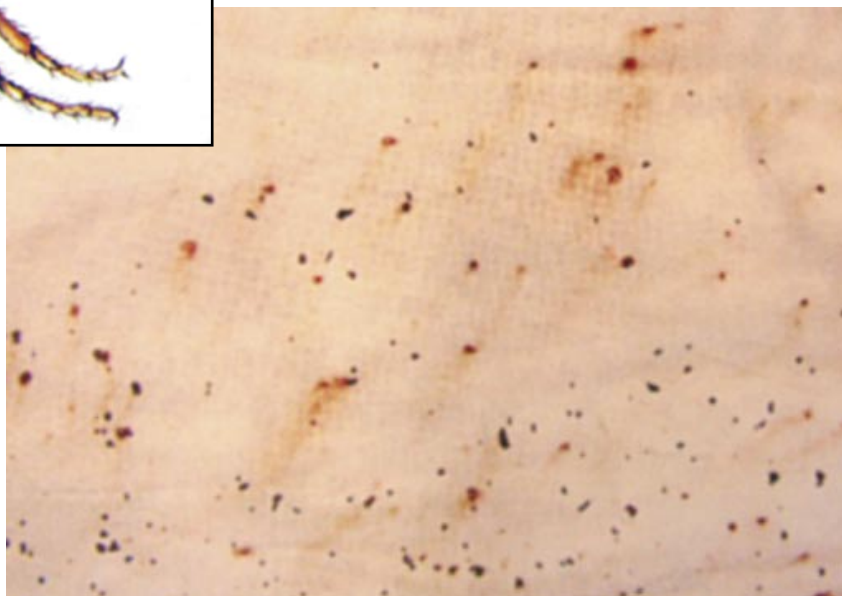
Lek. wet. ANDRZEJ ALWEIL



Pchły są mało wybredne

Pchły są gatunkowo specyficzne, dlatego raczej pilnują swojego żywiciela, ale instynkt zachowania gatunku nakazuje im odżywiać się krwią także innych gatunków, gdy brak jest tego właściwego. Najmniej wymagająca jest pchła kocia. Żeruje zarówno na kocie, psie, jak i na człowieku. I śmiało twierdzić, że w naszych warunkach to ona jest głównym sprawcą letnio-jesiennych pasożytniczych schorzeń.

A chorób powodowanych przez te napaśliwie żyjątko mamy wiele. Po pierwsze, wypijając krew swojego żywiciela, pchły mogą spowodować anemię. Takie przy-



Takie ślady na skórze zwierzęcia świadczą o obecności pcheł.